

Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się nim i weselmy! Psalm 118,24

Moi Kochani,

Jezus Zmartwychwstały chce nauczyć nas jak żyć naprawdę. Stajemy dziś przed Nim, by prosić o światło na kolejne dni naszego życia, bo tylko On może wyrwać nas ze śmierci. Jak to jest z tym życiem? Kochani, wielu ludzi nie wie, że nie żyje. Oddychają, jedzą, mówią, ale nie żyją. W Apokalipsie św. Jana o takich jest napisane **Znam twoje czyny: masz imię, [które mówij], że żyjesz, a jesteś umarły**. Wielkim dramatem jest martwy człowiek. A co dopiero ktoś kto umarł za życia. Umarł w wieku trzydziestu lat, a pogrzeb będzie miał po siedemdziesiątce. Wszedł do jakiegoś ludzkiego więzienia codzienności i w nim umarł... wewnątrz. ... **masz imię, [które mówij], że żyjesz, a jesteś umarły**. Przekonuje się dziś o tym, między innymi, bardzo wiele rodzin. Wielu mężów i wiele żon. Kwarantanna odkrywa prawdziwość więzi. Czas, który trzeba ze sobą spędzić na kilkunastu metrach kwadratowych. Bez chwili oddechu dla siebie. Bez możliwości ucieczki do pracy, do lasu, do warsztatu. Czy jesteście ze sobą ponieważ kochacie, czy to już tylko przyzwyczajenie? Czy jesteście prawdziwym mężem i ojcem, żoną i matką? Pamiętaj, że ze wszystkich ścieżek w życiu tylko jedna liczy się naprawdę, ścieżka prawdziwego człowieka.

Dziś wielkie święto zwycięstwa Życia nad śmiercią, także Życia nad wegetacją. Bliskie mojemu sercu jest zdanie o tym, że dla mądrego człowieka każdy dzień stanowi nowe życie. Każdego ranka powtarzaj sobie, dziś czeka mnie nowe życie. A zobaczysz jak wiele pięknych rzeczy się wydarzy. Jednym z najtragiczniejszych przejawów ludzkiej natury jest skłonność do odkładania życia na później. Tylu ludzi marzy o różanych ogrodach gdzieś za horyzontem zamiast po prostu cieszyć się różami, które zakwitły właśnie w naszym ogródku. Jakie dziwne jest to nasze życie. Dziecko mówi „kiedy będę duży...” Duży powtarza wciąż „kiedy będę dorosły...” Gdy wreszcie dorośnie, obiecuje, że jak się ożeni, to... Czy w końcu przestaje? Nie. Zaczyna myśleć dalej - „Kiedy przejdę na emeryturę”. Zbyt późno spostrzegamy, że życie polega na życiu w każdej godzinie i w każdym dniu. Pomyśl tylko, ten poranek już nigdy się nie powtórzy. Dzień dzisiejszy to jest nasza najcenniejsza własność. Nie zmarnuj żadnego z nich. „Oto dzień, który Pan uczynił, radujmy się nim i weselmy!” Psalm 118,24

„Nigdy nie pozwól, by cokolwiek tak wypełniło Cię smutkiem, że przez to zapomniiałbyś radości Zmartwychwstałego Chrystusa” św. Matka Teresa z Kalkuty

Zmartwychwstaniesz, jeśli przez życie pójdziesz ze Zmartwychwstałym.

Wyciągnij rękę do Tego, który Zmartwychwstał i żyj naprawdę.

Pięknych Świąt kochani. Niech Bóg pobłogosławi każdą chwilę naszego życia.

Ks. Jarek Krylik